# Współpraca Kupiectwa ze Związkiem Polskim

## Walne zebranie branży spożywczej

### *Atak p. Mierzejewskiego na „ABC“*

Dnia 16 b. m. odbyło się Walne Zebranie branży spożywczo - kolonialnej przy Centr. Zw. Det. Kup. Chrz. R. P. P. wiceprezes De Carton odczytał obszerne sprawozdanie z działalności ustępującego zarządu, na którego czele atał p. Rudzki.

W sprawozdaniu poruszono ogólną sytuację kupiectwa polskiego, uwzględniając przede wszystkim bolączki branży, jak sprawę reglamentacji handlu, polityki cen, sprawy podatkowe i silnie podkreślając dążenie do unarodowienia handlu.

Dyskusję rozpoczęto po sprawozdaniu. Podkreślono w niej niewłaściwe ustosunkowanie się Zarządu Centralnego do postulatów i potrzeb spożywców i niedomagania hurtu polskiego. Sprawozdanie zarządu p. Rudzkiego nie budziło żadnych zastrzeżeń.

Niewłaściwy ton do dyskusji wniosło przemówienie niejakiego p. Edwarda Śmiecińskiego, który wystąpił z pretensjami wobec „ABC“, że „zanadto zajmuje się sprawami kupieckimi“.

Całe niepoważne wystąpienie p. Śmiecińskiego zgromadzeni przyjęli jako próbę obrony polityki p. Mierzejewskiego, przed słusznymi zarzutami ze strony „ABC“.

Również p. Mierzejewski zajął się sprawą „ABC“, usiłując twierdzić, że nie należy popierać ABC. Humorystycznie wprost brzmiały argumenty p. Mierzejewskiego, gdy dowodził, że kupcy nie mogą dawać narodowo - radykalnemu pismu, jak „ABC“ swego poparcia, gdyż radykalizm „ABC“ jest groźny dla posiadaczy ziemskich. Na czem to niebezpieczeństwo polega, p. Mierzejewski nie wytłumaczył, lecz występował bardzo ostro przeciw wszystkim sympatykom „ABC“ znajdującym się na sali. Wywody p. Mierzejewskiego wywołały w konsekwencji tylko wesołość i groźne retoryki.

Przy wyborach nowych władz zostały zgłoszone dwie listy. Jedna z ramienia Zarządu Gł. bez kandydatury p. W. Rudzkiego, druga z sali z p. Rudzkim na czele. Do władz Koła został wybrany Zarzad z pp. Rudzkim i De Carton na czele.

W wolnych wnioskach przemawiał p. Saturnin Glinicki, działacz narodowo - radykalny na terenie Centr. Związku, obszernie omawiając rolę i znaczenie Związku Polskiego w akcji unaradawiania życia gospodarczego Polski. Mówca zgłosił jednomyślnie przyjętą przez zebranych rezolucję, wzywającą ogół kupiectwa do stałego opodatkowania się na rzecz Związku Pol., czynnej z nim współpracy i prenumerowania organu Związku Polskiego „Alarmu“.

## „Złoty namiot“ w Café Clubie

W dniu dzisiejszym, t. j. w sobotę, publiczność stołeczną spotka w salach dancingowych Café Club miła niespodzianka. Oto obok dancingu rozbity zostanie „Złoty namiot“ — nowe schronisko dla licznych gości dancingu Café Club.

# Dyr. Dobrowolski codzień się upijał

## Łóżko w gabinecie dyrektora

W czwartym dniu sensacyjnej rozprawy przeciwko dyrektorowi żyrardowskiego gimnazjum, rozpoczął się długimi i charakterystycznymi zeznaniami uczniów i uczenic wspomnianej szkoły.

Zasadniczo zeznania te, dotyczące pokwitowań za wpisy, nie wnoszą do sprawy nic specjalnego.

Św. Demel były kierownik, jeszcze 4-klasowego wówczas gimnazjum, zaraz po wojnie, zeznaje, iż widział oskarżonego Dobrowolskiego w okresie wyborów często nietrzeźwym. — Stosunki prezydenta Orlika z oskarżonym były bardzo przyjacielskie. Dalej stwierdza, że stanowisko Dobrowolskiego, jego pedagogiczna działalność jako dyrektora szkoły obowiązywały do tego, aby świecić przykładem pod każdym względem — tymczasem zachowanie się jego mogło wpływać raczej destrukcyjnie.

### Czyje weksle?

Dalej zeznawał św. Gutglas: „Dostarczył do gimnazjum materiałów drzewnych na sumę kilku tysięcy złotych. Gotówki nie mógł dostać, chciał wobec tego otrzymać od osk. sekretarza Skłodowskiego weksle. Po wielu trudnościach ze strony tego drugiego dostał na niewielką sumę weksle rodzicielskie (czasem wystawiane zamiast zapłaty czesnego przez rodziców uczniów). Po pewnym czasie weksle zostały zaprotestowane, a dyr. Dobrowolski oświadczył, iż weksli Skłodowskiego nie będzie płacił.

Osk. Skłodowski twierdzi, że były to jego prywatne weksle, na co Guttglas odpowiada, że ani grosza Skłodowskiemu nie pożyczył nigdy.

### Dyrektor i młodzież

Po przerwie zeznaje nauczyciel gimnazjum Płaza. Okazuje się, że sekretarz przy regulacji pensji potrącał zawsze komorne mieszkania nauczycieli zamieszkujących dom, własność magistratu, było to przyjęte. Św. Płazie potrącił raz dwukrotnie to komorne. Na zapytanie prokuratora odpowiada, że stosunek dyrektora do młodzieży był nie zawsze takim, jakim być powinien — zaznacza, że niechce tego dokładnie sprecyzować, bo sam miał tylko do czynienia z młodzieżą męską i mógłby mówić tylko o stosunku dyrektora do uczniów...

### Bez kwitów

Ciekawe i rzucające wiele światła na toczącą się sprawe były zeznania pana Przybyszewskiego, nauczyciela gimnazjum — polonistę. W swoim czasie przesłał 142 zł, do gimnazjum i miał otrzymac kwit — jednak go nie otrzymał. Jedynym dowodem, że pieniądze wysłał był odcinek pocztowy. Do ksiąg kwota nie została wciągnięta. Poza tym pokwitowania wypłacanych mu poborów były wypisane na 50 zł. mniej niż się należało, stwierdza, że pokwitowań tych nie otrzymywał przez dłuższy czas a wreszcie po ich wydostaniu od Skłodowskiego ze względu na warunki w jakich to się odbywało nie odczytał ich treści. Na marginesie należy zaznaczyć, iż św. cieszy się na terenie Żyrardowa nie poszlakowaną opiną i rodzice jego uczniów twierdzą, że są dumni z tego, iż dzieci ich mają tak dobrego nauczyciela.

O dyrektorze Dobrowolskim mówi, że praca jego w pierwszym roku nie była inna niż w normalnych szkołach. Po tym zauważył pewne fakty, ktróe według niego nie licowały z pojęciem honoru... Będac wówczas zastępcą dyrektora podał się do dymisji .Po tych zeznaniach nastapiła półtora godzinna przerwa obiadowa.

### „Macie ładne dziewczynki?“

Rewelacyjne zeznania składa św. Tomaszewska radna miasta: dyrektor upijał się co dzień — nawet z gimnazjum posyłał po wódkę, dyrektora odwożono do domu pijanym... „macie ładne dziewczynki? — to przyślijcie mi je...“ — oto bilans opinii jaką się cieszył Dobrowolski, dyrektor koedukacyjnego gimnazjum, placówki oświatowej mającej wychować przyszłych obywateli kraju. Podczas wakacji kazał sobie do gabinetu wstawić łóżko... te rzeczy były poruszane na radzie miejskiej. „Na potwierdzenie moich zeznań mogę postawić świadków“ — kończy swe zeznania św. Tomaszewska.

### „Wódkę pił szklankami“

„Dyrektor Dobrowolski pił u mnie wódkę szklankami“ — zeznaje św. Gawrysiowa właścicielka restauracji w Żyrardowie — „ostatecznie został nie zapłacony rachunek wynoszący kilkadziesiąt zł.“

„Faktycznie nie regulowałem rachunku — tłómaczy się osk. — bo sędzia śledczy zabronił mi utrzymywania stosunków ze świadkami.“

Prokurator — mógł pan przesłać pocztą.

Tak. ale nakaz sędziego śledczego chciałem wykonywać dokładnie...

Dalszy ciąg rozprawy w piątek.

(a. pr.)

# Tylko Polacy mogą otrzymywać Stypendia na fachowe szkolenie w handlu zagranicznym

Powołana do życia Komisja Stypendialnej mająca na celu skoordynowanie i szkolenie fachowców dla handlu zagranicznego, ustaliła, że praktyka ta odbywać się będzie w Warszawie, Gdyni i ośrodkach przemysłowych. Będą one płatne w wysokości 150 zł. miesięcznie.

Kandydaci do otrzymania stypendium odpowiadać muszą wielu warunkom. Warunki te jednak dotyczą wykształcenia ogólnego i zawodowego. Nie wspomniano nic jednak o narodowości. Należy więc przypuszczać, że stypendia te otrzymywać będą także żydzi. Cała więc akcja będzie nie tylko niecelowa, ale szkodliwa.

Polska bowiem nie odczuwa zarówno w handlu wewnętrznym, jak i zagranicznym braku kupców żydowskich, wprost przeciwnie odczuwa ich nadmiar i zgubny wpływ.

Nonsensem więc będzie udzielanie żydom jakichkolwiek ulg i uatwianie im w ten sposób nabycia kwalifikacji zawodowych.

Organizacje kupieckie winny energicznie przeciwko temu zaprotestować.

**SOBOTA**

8.15 Pieśń „Kiedy ranne“ 6.20 Gimnastyka 6.40 Muzyka (płyty) 7.00 Dziennik 7.15 Muzyka (płyty) 8.00 Audycja dla szkół

11.15 Audycja dl szkół 11.40 Edward Grieg Druga suita „Peer Gynt“ (płyty) 11.57 Czas i hejnał 12.03 Audycja południowa

15.30 Wiadomości gospodarcze 15.45 „Jak zabawa — to zabawa“ — karnawałowa audycja dla dzieci 16.50 Pogadanka 17.00 Felieton 17.15 Recital fortepianowy Leili Gousseau 18.00 Wiadomości sportowe 18.10 Pogadanka 18.15 Piosenki w wyk. Lucienne Boyer (płyty) 18.55 Audycja dla wsi 19.00 Audycja dla Polaków za granicą 19.50 Pogadanka 20.00 „Kwiaty polskie“ — Koncert 20.45 Dziennik 20.55 Pogadanka 21.00 Wielka wieczornica taneczna Transmisja z Płocka

**NAJCIEKAWSZE AUDYCJE**

15.45 Karnawałowa audycja dla dzieci.
17.15 Recital fortepianowy Leili Gouseau.
21.00 — 2.00 Wielka wieczornica taneczna.

**WARSZAWA II**

13.00 Koncert z płyt 14.10 Koncert popularny (płyty) 15.00 Pogadanka 15.10 Wiadomości sportowe 15.15 1000 taktów muzyki w wyk. Zesp. St. Rachonia 18.00 Dyryguje Artur Toscanini (płyty) 19.00 Muzyka lekka z płyt 19.55 Życie kulturalne 22.00 „Literatura mojej żony“ — opowiadanie W. Kosiakiewicza 22.15 Recital fortepianowy J. Wysockiej - Ochlewskiej 23.00 Transmisja z balu Koła Inżynierii Wodnej słuchaczów Politechniki Warszawskiej

**AUDYCJA KRÓTKOFALOWA**

24.00 1. Dziennik 2. Polski yachting na lodzie — pogadanka 3. Piosenki z 1920 roku 4. Prawa kobiet w Polsce — pogadanka w języku angielskim 5. Kwiaty polskie 6. „Pieśni poddasza“ — Kuranl staroświecki 7. Zespół Henryka Kowalskiego

**AUDYCJE ZAGRANICZNE**

19.25 Wiedeń. „Tancerka Fanny Elssler“ — operetka J. Straussa

21.00 Rzym. „Andrzej Chenier“ — opera Giordana

21.15 Bruksela flam. Festiwal Beethovena

22.15 Luksemburg. Koncert symfoniczny, z udz. Colette Cras-Tansman i Aleksandra Tansmana (fort.)

**NIEDZIELA**

8.00 Czas i pieśń“. 8.05 Dziennik. 8.15 Audycja dla wsi. 9.00 Nabożeństwo z kościoła Matki Boskiej Zwycięskiej w Łodzi. Po nabożeństwie ok. godz. 10.30: Muzyka z płyt. 11.30 Felieton sportowy. 11.40 Reportaż 11.57 Czas i hejnał. 12.03 Poranek symfoniczny w wykonaniu Orkiestry Symfonicznej Filharmonii Lwowskiej pod dyr. St. Śledzińskiego.

13.00 Przegląd kulturalny. 13.10 „Zając“ — wyjątek z powieści A. Dygasińskiego. 13.30 Muzyka obiadowa. 14.45 Audycja dla wsi. 15.45 Audycja dla dzieci. 16.05 Z fiordów północy. Popularna muzyka skandynawska. 16.45 „Anielcia i życie“ — powieść. 17.00 Koncert rozrywkowy z sali Teatru Miejskiego w Płocku. 19.00 Oryginalny Teatr Wyobraźni: „Służbista“ — słuchowisko J. Szaniawskiego z uds. St. Jaracza, J. Leszczyńskiego, E. Bonackiej i E. Bogusińskiej. 19.35 Muzyka taneczna (płyty). 20.40 Przegląd polityczny. 20.50 Dziennik. 21.00 Wiadomości sportowe. 21.15 „Tajoj“ w oprac. Wiktora Budzyńskiego. 22.00 Ignacy Paderewski: Wariacje es-moll, w wyk. J. Turczyńskiego 22.30 Muzyka taneczna (płyty). 22.50 Dziennik i kom. meteorol. 23.00 Turystyczna atrakcja Polski — pogadanka w języku francuskim.

**NAJCIEKAWSZE AUDYCJE**

12.03 Poranek symfoniczny.
13.30 Muzyka obiadowa.
15.20 Słuchowisko wiejskie.
17.00 Koncert rozrywkowy z Płocka.
21.00 „Służbista“ — słuchowisko Jerzego Szaniawskiego.
21.15 „Ta-joj“ — wesoła audycja ze Lwowa.
22.00 Wariacje es-moll I. Paderewskiego — gra Józef Turczyński.

**WARSZAWA II**

14.45 Koncert Londyńskiej Orkiestry Symfonicznej (pł.). 16.00 Felieton. 16.10 Zespół „Schrammla“. 22.00 Muzyka taneczna (płyty).

**AUDYCJE KRÓTKOFALOWE**

1. Dziennik. 2. Chwilka dla dzieci. 3. Pieśni w wyk. W. Łozińskiej. 4. Gawęda. 5. Utwory kameralne. 6. Humoreska E. Małaczewskiego „Wielka bitwa narodów“. 7. Muzyka salonowa w wyk. zespołu A. Furmańskiego.

**AUDYCJE ZAGRANICZNE**

15.15 Florencja „Dziewczę z zachodu“ — opera Pucciniego (tr. z Genui).

17.00 Medjolan. Koncert symfoniczny z Teatro Adriano.

19.10 Monachium. „Loreley“ — opera Pfitznera.

19.15 Sztutgart. „Zemsta nietoperza“ — operetka Jana Straussa.

19.45 Kolonia. „Noc w Wenecji“ — operetka Jana Straussa.

20.10 Budapeszt. Wieczór operetek.

21.10 Bruksela franc. „Samson i Dalila“ — opera Saint-Saensa (tr. z teatru).

21.30 Strasburg. „Gilette de Narbonne“ — operetka Audrana.

22.05 Londyn Reg. Niedzielny koncert symfoniczny.

# Terrorysta maltretował narzeczoną

## wymuszając od niej pieniądze

Do II kom. P. P. przy ul. Kapucyńskiej nr. 19 zgłosiła się Emilia Domańska, lat 24, służąca, zam. przy ul. Freta nr. 18. i zameldowała, że Władysław Kałuski, lat 22, zam. przy ul. Kapitulnej nr. 5, od dłuższego czasu maltretuje ją, wymuszając pieniądze pod groźbą rewolweru.

Domańska opowiedziała, że Kałuskiego poznała w kwietniu r. ub. przez swą koleżankę Marię Witewską, służącą. Po kilku dniach zuajomości Kałuski wyznał dziewczynie miłość i zaczął bywać w mieszkaniu. Ze ślubem zwlekał jednak, gdyż znajdował się bez pracy. Codziennie od narzeczonej wyłudzał pieniądze to na podanie, to na inne drobne wydatki związane z przyjęciem do pracy. Koleżanka Domańskiej, Cecylia Rutkowska lat 32 służąca, zam. w tymże domu, poprosiła swego chlebodawcę, przy pomocy którego Kałuski otrzymał posadę.

Kałuski przepracował jeden dzień i więcej do pracy nie stawił się. Zapytany przez Domańską dlaczego porzucił pracę odpowiedział, że nie odpowiada mu bo może utracić zdrowie. Gdy Kałuski nadal żądał od narzeczonej pieniędzy odmówiła mu. Wówczas Kałuski wydobywał z kieszeni rewolwer oraz szpadrynkę, kładł je na stół i groził zabiciem. Domańska sterroryzowana w ten sposób oddawała mu pieniądze.

W czerwcu wyjechał na letnisko do Miedzeszyna, nie mówiąc nic Kałuskiemu Ten odnalazł ją jednak i ciągle nachodził. Domańska wyjechała następnie do rodziny, lecz i tu nie miała spokoju.

Niedawno Kałuski korzystając, że Domańska jest sama w mieszkaniu przyszedł w towarzystwie kolegi i zażądał pieniędzy na papier podaniowy. W tym momencie weszła koleżanka Domańskiej Rutkowska. Gdy dziewczyna nie chciała dać pieniędzy, Kałuski wydobył rewolwer i groził zabiciem. Powstrzymał go jednak kolega. Kałuski następnie zwrócił się do Rutkowskiej i ze słowami: „Ja cię teraz zabiję!“ skierował lufę w jej kierunku. Na wszczęty alarm Kałuski zbiegł, grożąc zemstą.

Kałuski dość często mówił Domańskiej: „Siedziałem za policjanta, posiedzę i za ciebie“.

W dniu wczorajszym Kałuski spotkawszy Domańską na ul. Freta zażądał oddania oszczędności. Domańska odmówiła i poczęła uciekać. Ten nie chcąc robić zbiegowisko zaprzestał pościgu. Domańska obawiając się Kałuskiego powiadomiła o wszystkim policję.

Kałuski jest na terenie Starego Miasta znanym awanturnikiem. Zawiera on znajomości ze służącymi i obiecując ożenek wyłudza drobne oszczędności.

Za Kałuskim, który ukrywa się, policja wszczęła poszukiwania.

## ABC sportowe

# Mecz zapaśniczy Polska — Niemcy

## Sylwetki naszych przeciwników

W Chorzowie rozegrany zostanie w najbliższą niedzielę międzypaństwowy mecz zapaśniczy Polska — Niemcy. Goście wystąpią w najsilniejszym składzie. Oto ich kariera sportowa:

Adam Muller, mieszka w Lampertheim (Nadrenia). Jest mistrzem Rzeszy, liczy lat 22, walczył w reprezentacji Rzeszy z Austrią i Czechosłowacją, wygrywając zdecydowanie swoje walki.

Jakub Brendel, nr. 1907, zamieszkuje w Norymberdze. Zdobył mistrzostwo Niemiec w latach 1929, 30, 35, 36 i 37, mistrzostwo Olimpiady w Los Angeles, wicemistrzostwo Europy w r. 1930 (w stylu wolnym) w r. 1937.

W wadze lekkiej nastąpiła zmiana: wbrew poprzednim meldunkom, do Polski przyjedzie jednak Wolfgang Ehrl, który (wraz ze Sperlingem) wywalczył dla Niemiec największą ilość zwycięstw w zawodach międzypaństwowych. Ehrl walczy już 14 lat, choć liczy dopiero lat 26. Na olimpiadach w Los Angeles i Berlinie zdobył srebrne medale. Ehrl, jest, zarówno jak Brendel, urzędnikiem magistratu w Monachium.

Fritz Schäfer jest mistrzem Europy w obu stylach. Liczy 26 lat, został po raz pierwszy mistrzem Rzeszy w r. 1934. Kontuzja uniemożliwiła mu starty w następnych latach, a dopiero jego występ na Olimpiadzie zakończył się zdobyciem wicemistrzostwa. Schäfer jest również urzędnikiem komunalnym, pracuje w magistracie w Ludwigshafen.

Kurt Schröder, lat 26, nie wybijał się specjalnie, gdyż na przeszkodzie stał mu ciągle Schweikert. Jest wicemistrzem Rzeszy — oczywiście za Schweikertem.

Ludwig Schweikert liczy dopiero lat 23, walczy już od lat 13. Jest bawarczykiem, na Olimpiadzie w Berlinie zdobył drugie miejsce, za co kanclerz Hitler mianował go oficerem Reichswehry. Jest w chwili obecnej najlepszym zapaśnikiem Niemiec.

Karol Ehret z Mannheim liczy lat 27. Jest członkiem SSA „Siegfried“, drużynowego mistrza Niemiec. Jest od kilku lat czołowym zawodnikiem wag półciężkiej i ciężkiej, w reprezentacji wystąpi jednak po raz pierwszy.

Reprezentacja Polski wystąpi w składzie: Rokita, Świętosławski, Ślązak, Szajewski, Krysmalski, Jakubowski i Gwóźdź.

Sędziować będzie Czech p. Mensik, punktują Niemiec Steputat i Polak Gruszka.

—xxx—

# Anglia zwycięża

## Ameryka przegrywa

W rozgrywkach półfinałowych o mistrzostwo świata Anglia pokonała Szwecję 3:2 (0:0, 1:1, 2:1) a Szwajcaria odniosła zwycięstwo nad Ameryką 1:0.

# Notowania giełd warszwaskich

## GIEŁDA PIENIĘZNA

**Dewizy:** Holandia 295.90; Bruksela 89.75; Gdańsk 100.00; Kopenhaga 118.45; Londyn 26.53; Nowy Jork (kabel) 5.27; Oslo 133.25; Paryż 17.42; Praga 18.52; Sztokholm 136.85; Zurych 122.85.

**Pożyczki:** 3 proc. prem. Inwest. I-ej em. 82.00; II-ej em. 82.50; dolarówka 43.25 — 43.00; 4 proc. poż. konsolid. (większe) 67.75; (drobne) 66.75; 4 i pół proc. wewn. państw. 65.00; (po 100 zł.) 64.25; 5 proc. konwers. 68.25; 5 proc. kolej. konwers. 67.00.

**Listy zastawne:** 8 proc. Tow. kred. przem. pol. funt. 77.25 (w proc.); 8 proc. ziemskie dolar. gwar. kupon 34.84; 4 i pół proc. ziemskie seria V 62.25 — 62.00 — 62.50; 5 proc. Warszawy 72.75; 5 proc. Warszawy (1933 r.) 69.75 — 70.50 — 70.25; 5 proc. Łodzi (1933 r.)) 63.00 —63.25.

**Akcje:** B. Polski 117.00; Warsz. Tow. Fabr. Cukru 35.50; Węgiel 30.75; Norblin 79.00; Ostrowiec 55.50; Starachowice 39.25 — 39.75—39.50.

## GIEŁDA ZBOZOWA

Pszenica jednolita 29.25 — 29.75; zbierana 28.75 — 29.25; żyto I st 21.25 —21.50, owies I st. 21.50—22.00 II st. 20.00 — 20.50, jęczmień browarny 20.50 — 21.00; jęczmień 19.25 — 19.50; groch polny 24.00—26.00; Victoria 28.50 — 29.50; łubin niebieski 14.75 15.25 żółty 15.50 — 16.00, rzepak zimowy 55.00 — 56.00; letni 53.00 — 54.00; rzepik zimowy 51.00 — 52.00; letni 51.00 — 52.00; siemię lniane basis 90 proc 47.50 — 48.50, koniczyna czerw. sur. 100.00-110.00; koniczyna biała 190.00 210, mak niebieski 97.00 — 99.00, mąka psz. g. i 45.00 — 47.50; g II 33.00 — 35.00, pastewna 19.00 — 20.00; żytnia gat. I 33.00 — 34.50, gat. II 23.00 — 24.00; razowa 24.75 — 25.50; otręby pszenne grube 16.75 — 17.25, średnie 15.25 —15.75; miałkie 15.25 — 15.75; żytnie 13.25 13.75; makuchy lniane 21.00—21.50; rzepakowe 17.75 18.25 śruta sojowa 23.75 — 24.25, słoma prasowana (żytnia) 7.25 — 7.75 siano słodkie prasowane 11.00 — 11.50, prasowane 8.50 — 9.50.

# W sprawie kradzieży szkieletów

Od J. M. Rektora Uniwersytetu J. P. otrzymaliśmy następujące:

W związku z pojawieniem się w Nr. 40 (niedziela 6. II.) pisma „ABC“ artykułu w sprawie rzekomej kradzieży szkieletów przez woźnych w prosektorium przy ulicy Chałubińskiego, upraszam o zamieszczenie na zasadzie art. 21 i 22 Dekretu w przedmiocie tymczasowych przepisów prasowych z d. 7. II. 1919 (Dz. P. R. P. Nr. 14, p. 186) następującego sprostowania:

1. Nieprawdą jest jakoby „w prosektorium stwierdzono od jakiegoś czasu ginięcie w niewytłumaczony sposób części trupów, na których studenci dokonywali ćwiczeń“.

2. Nieprawdą jest, że dwaj woźni prosektorium od dłuższego czasu wykradali kości, preparowali je w domu, kompletowali i składali szkielety poza zakładem.

Już w samym założeniu tej wiadomości tkwi błąd zasadniczy, bowiem dla obeznanych z techniką macerowania jest rzeczą oczywistą, że kompletowanie i łączenie kości różnych osobników jest niemożliwe.

3. Nieprawdą jest, że policja prowadzi w tej sprawie śledztwo celem ustalenia, które z firm były odbiorcami tych rzekomo kradzionych kości.

Natomiast prawdą jest:

1. Że rzeczywiście w r 1937 dwaj woźni Zakładu Anatomii Prawidłowej zostali zwolnieni, ale stało się to na skutek stwierdzenia ich niezdolności do pracy (jeden po przebytym ataku apoplektycznym był nieczynny od lutego 1937 r., a drugi — został zwolniony ze służby na mocy orzeczenia Komisji Lekarskiej w czerwcu 1937 r.).

2. Przeprowadzona przez Asystenta Zakładu Dra H. Śledziewskiego szczegółowa rewizja maceratorium żadnych braków nie wykazała.

Rektor
Prof. Dr. W. Antoniewicz

# Ostatnie zmiany i przygotowania

## przed I Zimowym Raidem Touring Klubu

Raid zimowy Polskiego Touring Klubu obudził duże zainteresowanie sfer fachowych i firm samochodowych i akcesorii samochodowych, które wystawiają swoje ekipy i zadeklarowały szereg cennych uagród.

Zapewnione zostały na trasie patrole wojskowe pogotowie sanitarne i pomoc władz przy oczyszczaniu dróg z ewentualnych zasp śnieżnych, tak, że już dziś można powiedziec, że organizacja Raidu stanie na wysokim poziomie.

Pogarszające się warunki atmosferyczne w postaci obfitych opadów śnieżnych i zamieci, zmuszają organizatorów do obniżenia przeciętnych wymaganych szybkości na drugim i trzecim etapie trasy raidu.

Szybkości te obecnie wynoszą:

| Klasa | Etap I | Etap II | Etap III |
|---|---|---|---|
| I | 40 km/g | 30 km/g | 30 km/g |
| II | 50 „ | 38 „ | 38 „ |
| III | 55 „ | 42 „ | 42 „ |

Są to minimalne szybkości przeciętne obowiązujące. Za każdy kilometr nadrobionej szybkości, zawodnicy otrzymują jeden punkt dodatni, jednak do następujących granic:

| Klasa | Etap I | Etap II | Etap III |
|---|---|---|---|
| I | 48 km/g | 38 km/g | 36 km/g |
| II | 55 „ | 46 „ | 46 „ |
| III | 56 „ | 50 „ | 49 „ |

Jak widać z powyższej tabelki, przeciętne szybkości na pierwszym etapie zostały utrzymane w dotychczasowych granicach.

Liczne zapisy do tej imprezy pozwalają przypuszczać, że będzie to jeden z najciekawszych raidow obecnego sezonu.

Udział swój dotychczas zgłosili między innymi:

P. kpt. Tadeusz Bronikowski, inż. W Rychter, inż. T. Marek, J. Jakubowski, J. Nowak, inż. W. Pajewski, inż. A. Kleiber, inż. B. Lubiński, por. Saxl, Red. E. Sokopp, S. Briesemeister, L. Borowik, W. Kołaczkowski i inni.

Zapowiedziany jest start zespołu „Fiatków“ „Simec“.

Poraz pierwszy w raidzie samochodowym weźmie udział wojsko, wysyłając szereg swoich wybitnych kierowców, na tak dobrze przystosowanych do jazdy terenowej „łazikach“.